

# Podróż samolotem w kraj legend po wybranych miastach i regionach Polski

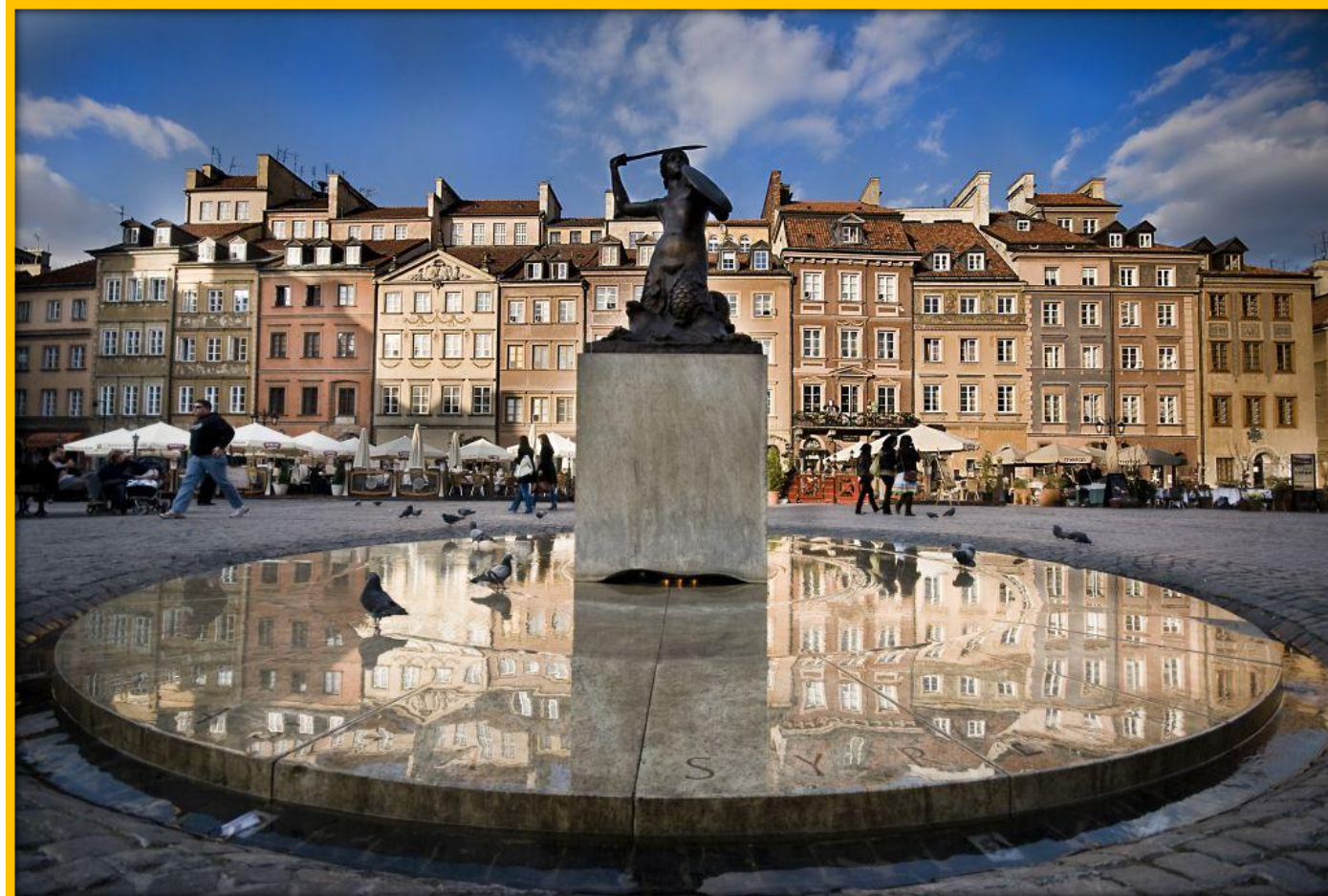
Wiktoria Babik kl.7b

***Cudze chwalicie,  
swego nie znacie***



# WARSZAWA

- ▶ Dawno temu nad Wisłą stała maleńka chatka w której mieszkał rybak Wars i jego żona Sawa. Pewnego dnia podczas polowania książę Ziemomysł, zgubił się w kniei. Długo się błąkał aż trafił do chatki rybaka. Rankiem wdzięczny książę za poczęstunek nazwał ziemię na zawsze Warsowe. Po latach nazwa ta przekształciła się w Warszawę.



- ▶ Dawno temu Warszawa była rybacką osadą. Morza i rzeki zamieszkiwały złotowłose syreny. Jedna z syren przeszkadzała rybakom i mąciła wodę. Rozwścieczeni rybacy chcieli ją ukarać. Syrenka nie przestraszyła się tylko zaczęła pięknie śpiewać. W jej śpiew wstuchiwali się rybacy i nawet zwierzęta.



- ▶ Nawet gdy chciwy kupiec złapał syrenkę żeby wzbogacić się na jej pięknym głosie rybacy uwolnili ją. Uratowana syrenka przyrzekła rybakom, że zawsze będzie strzec ich oraz grodu. Z czasem mała rybacka wioska stała się dużym miastem, a wizerunek Syrenki uzbrojonej w miecz i tarczę widnieje w herbie Warszawy.

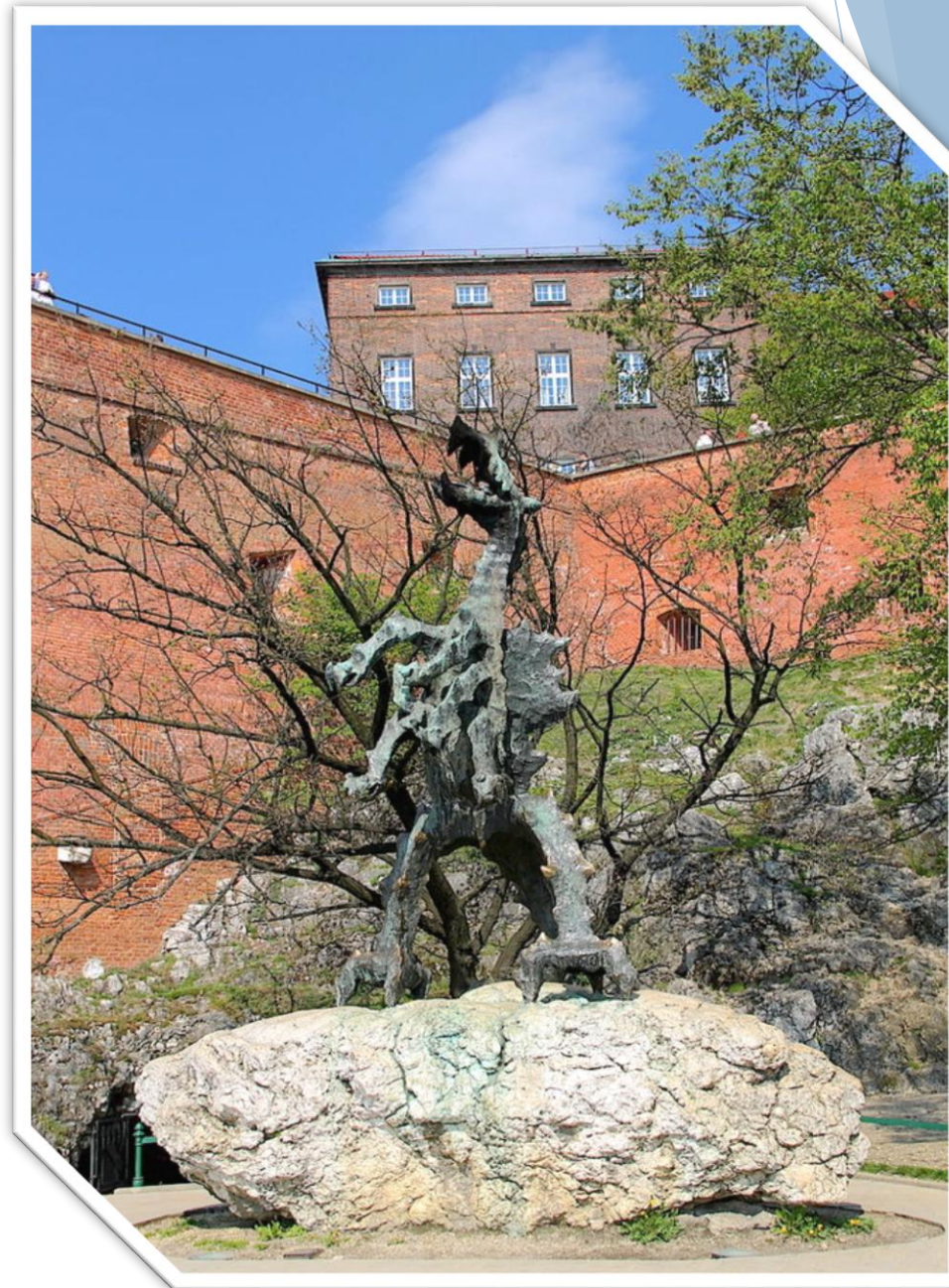


# KRAKÓW

- ▶ Dawno temu gdy rządził król Krak w Krakowie pojawił się smok. Smok zdomowił się w jamie pod zamkiem i żądał raz w tygodniu ofiary w postaci krowy. Na mieszkańców Krakowa padł blady strach. Znalazło się kilku śmiazków, którzy twierdzili, że pokonają bestię. Niestety żaden z nich nie wracał z wyprawy. Co tydzień stada bydła kurczyły się. Gdy wydawało się, że wszystko stracone na dworze Kraka pojawił się ubogi szewczyk. Oświadczył że jest w stanie pokonać dręczącego smoka.



- ▶ W królewskiej Sali zabrzmiały śmiechy. Krak nie mając wyjścia zgodził się i obiecał szewczykowi, że go sowicie nagrodzi. Niebawem wszystko miał już przygotowane. Zabił dorodnego barana, wypchał siarką i dokładnie zaszył. Zakradł się do wejścia jamy, rzucił wypchanego barana i uciekł.



- ▶ Smok zwabiony świeżym mięsem natychmiast pożarł barana. Siarka powodowała ogromne pragnienie. Rzucił się w kierunku Wisły i pił, pił, pił... . Smok wypił tyle wody że po prostu pękł. Pomysłowy bohater dostał od króla obiecaną nagrodę.





# ZAMOŚĆ

## ▶ LEGENDA STOŁU SZWEDZKIEGO

- ▶ W czasach napaści Szwedów na Rzeczpospolitą zdarzyła się pewna historia. Najeźdźcy byli niepokonani. Były jednak 3 twierdze, nie do pokonani, wśród nich Zamość. W Zamościu panował Jan Sobiepan Zamoyski. Wojska Szwedzkie stanęły pod murami miasta. Twierdza nie uległa. Karol Gustaw uciekł się do podstępu. Przekazał Zamoyskiemu wiadomość, że wycofa wojska spod Zamościa jeżeli ten zaprosi go na posiłek pożegnalny w murach twierdzy.



- ▶ Sobiepan przejrzał podstęp Szweda. Wiedział że wpuszczając wojska wroga straci miasto. Gościnność nakazywała ugościć tak znakomitą postać. Zamoyski nakazał rozstawić stoły, na nich wystawić najlepsze trunki i półmiski z wykwinnym jedzeniem. Nie wystawiono jednak ław ani krzesel, stąd król i jego armia musieli jeść na stojąco trzymając talerze w rękach.
- ▶ Od tej pory, poczęstunek na stojąco nazywa się stołem Szwedzkim.



# POZNAŃ

- ▶ Kiedy po wielkim pożarze miasta odbudowano ratusz postanowiono zamówić u mistrza Bartłomieja z Gubina specjalny zegar na ratuszową wieżę. Nie każde miasto było stać na taki wydatek, a że Poznań był najbogatszym miastem rada miasta zaplanowała kupić zegar i wydać wielką ucztę, na którą miały zjechać do Poznania najważniejsze osobistości. Pracy było co niemiara a kucharz uwijał się jak w ukropie. Na główne danie miała być pieczeń z udźca. Do obracania pieczeni wyznaczono kuchcika Pietreka.



- ▶ Goście zaczęli się zjeżdżać, na rynku robiło się coraz tłocznie. Pietrek nie wytrzymał i postanowił zostawić pieczeń na chwilę i udać się na rynek by spojrzeć na zegar. Niestety nieobecność kuchcika przeciągnęła się a pieczeń spadła do ognia i spaliła się na węgiel. Przerażony chłopak pobiegł ile sił na pobliską łąkę porwał dwa koziołki i zaciągnął siłą do ratuszowej kuchni. Koziołki czując swój koniec wyrwały się chłopcu i uciekły na wieże. Tam przestraszone zaczęły się trykać rogami. Widok koziołków tak rozbawił burmistrza że darował Pietrekowi jego winę. Od tego czasu codziennie w samo południe pokazują się zgromadzonym dwa trykające się koziołki



# GDAŃSK

- ▶ LEGENDA O POCHODZENIU BURSZTYNU
- ▶ Dawno dawno temu Bałtykiem rządziła piękna królowa - Jurata. Rezydowała we wspaniałym podwodnym pałacu, który był w całości z bursztynu. Do królowej dotarła wiadomość o rybaku, który codziennie wyruszając na połów w swych sieciach wyciągał znaczne ilości jej poddanych. W ramach zemsty królowa wraz z rusałkami postanowiły zwabić rybaka w głąb Bałtyku i tam go utopić.

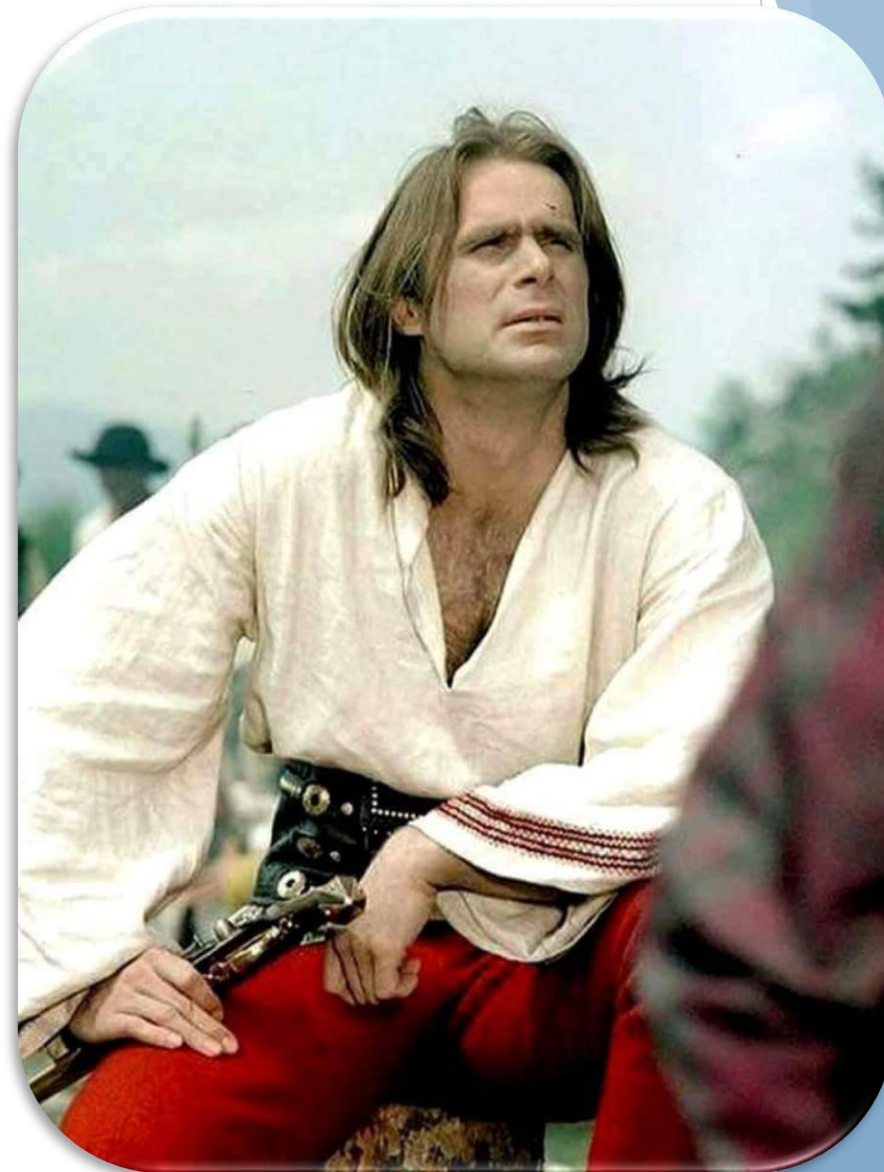


- ▶ Przy brzegu faktycznie spostrzegła rybaka, który zarzucał swoje sieci. Gdy rusałki zaczęły śpiewać zdumiony rybak podniósł głowę i w tym momencie jego spojrzenie spotkało się ze spojrzeniem Juraty. Zakochali się w sobie. Codziennie spotykali się na plaży. Władca piorunów Perkun nie mógł znieść tej sytuacji. Pewnego dnia wypuścił ogień w kierunku podwodnego pałacu i zniszczył go wraz z Juratą w środku. Wściekły Perkun porwał również ukochanego królowej, którego łańcuchami uwięził na dnie morza. Od tego czasu gdy sztorm szaleje na Bałtyku możemy usłyszeć jęki uwięzionego rybaka a fale wyrzucają na brzeg kawałki bursztynu - pozostałości po pałacu Juraty.

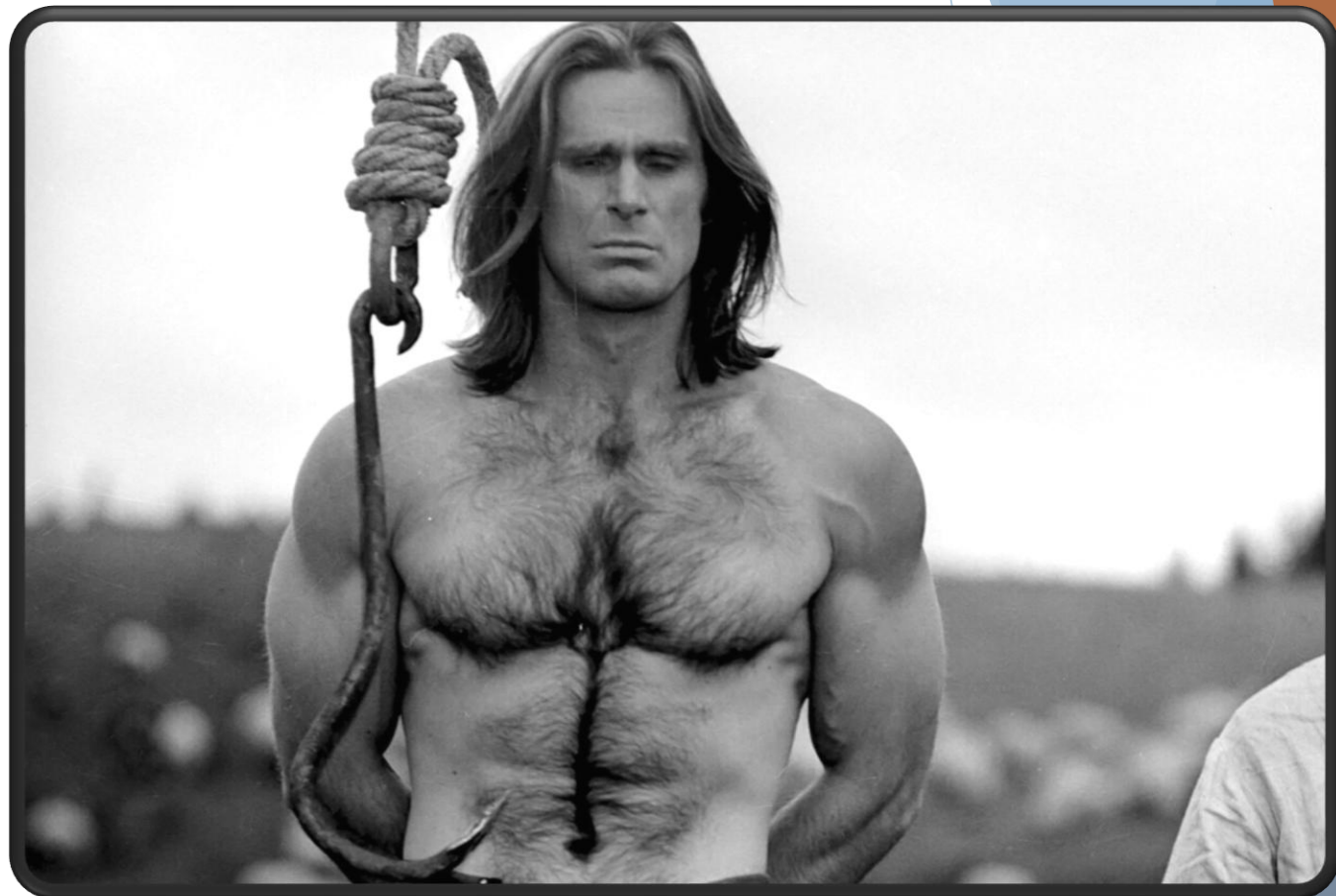


# GÓRY - TATRY

- ▶ Janosik był Słowackim chłopakiem. W latach młodości prawdopodobnie wstąpił do armii francuskiej. Po klęsce został wcielony do armii austriackiej. W jej szeregach zapragnął zostać zbójnikiem. Pomógł zbójnikowi Tomasowi w ucieczce z więzienia, a niedługo później opuścił armię, wykupiony przez rodziców słonym okupem. Po zwolnieniu dołączył do bandy i razem z nimi napadał na kupieckie karawany, rabował folwarki szlacheckie, dwory i plebanie.



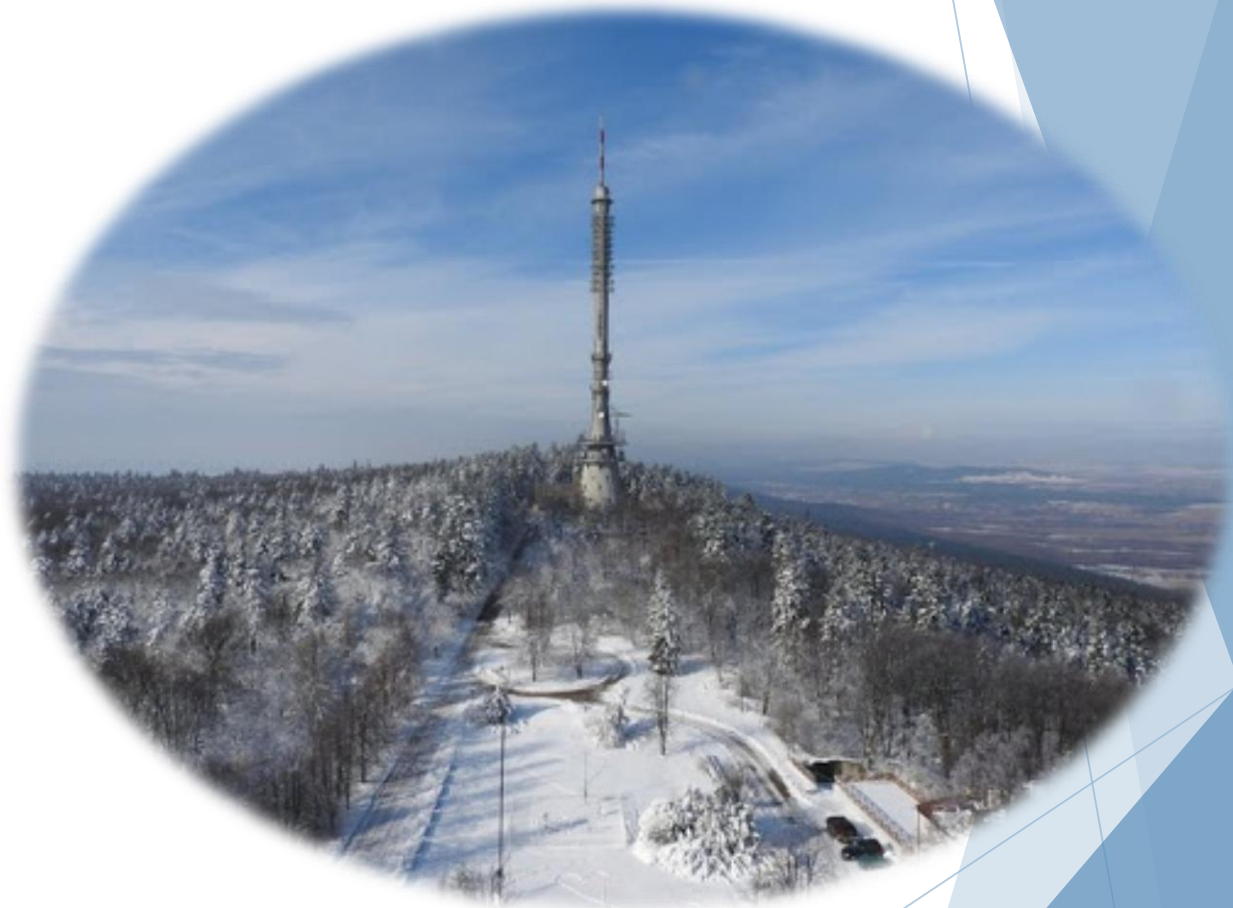
- ▶ Rabował jeszcze kilka lat i w roku 1713 został pojmany. Został powieszony za pośrednie, czyli ostatnie żebro. Była to kara śmierci. W mity obrosło również zbójowanie słynnego harnasia w Polsce. Polscy górale włączyli jego postać do własnego folkloru i zaczęli przekazywać podania o Janosiku, który miał być zbójnikiem z Polskiej strony Tatr.





# ŚWIĘTOKRZYSKIE

- ▶ Świętokrzyskie pełne jest wyjątkowych miejsc, jednak to Łysa Góra wysuwa się tu na plan pierwszy. Od wieków mówi się, że właśnie tu nocami zbierają się na swój sabat wiedźmy. Jedzą, piją, tańczą, palą ogniska i przygotowują trucizny. Niektórzy mówią, że wszystko po to, by zaszkodzić ludziom i ich dobytkowi. Podobno baby dawniej na górę przylatywały na miotłach i do dziś znaleźć tu można głazy, które dawniej miały służyć im za stołki.



**Dziękuję za uwagę 😊**